NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 12 stycznia 1922. Nr. 11.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi Kraków. Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wyłącznie do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Kr 20 h.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— Mk
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—. „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk. Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Konferencya wierzycieli.

Kraków, 11 stycznia.

(ben) Na dwu głównych kwestyach skupiają się obrady Najwyższej Rady w Cannes. Pierwszą z nich to sprawa wypłaty rat reparacyjnych przez Niemcy w r. 1922, drugą zaś — znacznie ogólniejsza — to sprawa odbudowy gospodarczej Europy. Bezpośrednim powodem zwołania konferencyi była prośba Niemiec o odroczenie płatnych w dniach 15 stycznia i 15 lutego rat w łącznej wysokości około 600 milionów marek złotych. Sprawę udzielenia Niemcom żądanego moratoryum winna była wprawdzie rozstrzygnąć po myśli art. 237 traktatu wersalskiego komisya odszkodowań, specyalny organ czuwający nad wypłatami niemieckiemi i decydujący o rozdziale wpłaconych kwot między sojusznikami. Ze względu jednak na to, że udzielenie tego moratoryum nie byłoby w żadnym razie definitywnie rozstrzygnęło sprawy odszkodowań i że rozstrzygnięcie samej kwestyi moratoryum zależne było od rozwiązania całego problemu ujęła Rada Najwyższa sprawę tę w swe ręce, odsuwając zupełnie na bok komisyę odszkodowań, którą też dzięki temu mogli Niemcy w jaskrawy sposób zlekceważyć, nie udzielając jej zupełnie żądanych wyjaśnień o motywach ich prośby o zwłokę ani dowodów jej konieczności.

Rozstrzygnięcie sprawy odszkodowań niemieckich było jednak ze swej strony niemożliwe bez załatwienia sprawy ogólnej odbudowy gospodarczej Europy. Związek między temi dwoma sprawami jest zupełnie widoczny. Uznaje go obecnie zarówno Anglia jak i Francya, a różnica między temi dwoma państwami polega tylko na akcencie. Gdy bowiem Anglia podkreśla przedewszystkiem konieczność ogólnej sanacyi stosunków gospodarczych i pod tym kątem widzenia chce rozwiązać sprawę odszkodowań, to Francya ujmuje problem wręcz odmiennem oświetleniu. Dla niej sanacya gospodarcza Europy to cura posterior, w pierwszym rzędzie zależy jej na tem, by Niemcy załaciły to, co na podstawie umowy londyńskiej winne są zapłacić. Szersza sprawa odbudowy gospodarczej interesuje Francyę tylko o tyle, o ile umożliwi się Niemcom w ten sposób zapłatę odszkodowań.

Takie były zasadnicze poglądy obu sojuszników na tematy obrad. Jakże wypadło rozwiązanie? Nastąpiło ono wprawdzie bardzo rychło, bo już w pierwszym i drugim dniu obrad, ale też wypadło połowicznie, jak tego na podstawie dostatecznie już osławionej praktyki konferencyj sojuszników, oczekiwać było można.

Co się tyczy sprawy odbudowy Europy, to nie ukrywano się z tem zupełnie, że właściwym przedmiotem tej „odbudowy" byłaby Rosya. Czynić zaś Rosyę tak sans gene objektem targów i nie poprosić jej, by się przynajmniej przysłuchała, jak się rozdziela jej skórę — jakoś nie wypadło. Co więcej, chcąc prowadzić z kimś handel, trzebaby koniecznie przyznać, że ten ktoś istnieje, zatem uznać rząd sowietów. Z tem zaś wypłynęłaby na powierzchnię sprawa granic Rosyi w stosunku do Polski, Rumunii itd., którą to sprawą nie mieli alianci dotychczas ochoty się zająć i dać swe placet na to rozwiązanie, jakie znalazły same zainteresowane państwa. Jednem słowem okazało się, że sprawa nie dojrzała jeszcze do rozstrzygnięcia, zaczem odroczono ją do przyszłej konferencyi w marcu. Ludy stęsknione za ostatecznym uporządkowaniem międzynarodowych stosunków handlowych i walutowych, będą zatem musiały jeszcze poczekać, bodajby tylko do marca

Wobec niezałatwienia sprawy gospodarczej odbudowy Europy zacieśniła się znacznie platforma, na którejby można było rozważać sprawę odszkodowań. Niewiadomem pozostało czy narody porozumieją się co do tej odbudowy, czy wezmą w niej udział Niemcy, w jakim kierunku pójdzie w związku z tem rozwój życia gospodarczego Niemiec, wobec tego zatem zawcześnie byłoby jeszcze dyskutować o zdolności czy niezdolności Niemców do zapłacenia owych 132 miliardów złotych marek

Rząd sowiecki przyjął zaproszenie na konferencyę w Genui.

Cannes. PAT. (Havas). Cziczerin wystosował do Rady Najwyższej pismo, w którem zawiadamia, że rząd rosyjski z zadowoleniem przyjął zaproszenie na konferencyę w Genui i nadzwyczajne posiedzenie centralnego komitetu wykonawczego dokona wyboru delegacyi. Gdyby nawet Lenin nie mógł przybyć z powodu klęski głodowej w Rosyi, to delegacya rosyjska będzie miała tę samą powagę i jak się zdaje nic nie przeszkodzi jej przybyciu.

* * *

Cannes. PAT. (Havas). Urzędowo potwierdzają, że Lenin przyjął wezwanie do wzięcia udziału w konferencyi w Genui.

Rada Najwyższa wezwie delegacyę niemiecką do Cannes.

Cannes. PAT. Specyalny sprawozdawca Havasa donosi, że Rada Najwyższa wezwie delegacyę niemiecką, aby na dzień 11 bm przybyła do Cannes. Zarezerwowano dla niej mieszkanie w hotelu Babilon Sądzą, że Rada Najwyższa wysłucha we czwartek delegacyę niemiecką.

Sprawa gwarancyi niemieckich.

Cannes. PAT. Havas. Dzisiaj o godz. 10.30 przed południem zebrali się ministrowie, którym powierzono rozpatrzenie zagadnienia gwarancyi niemieckich co do uzdrowienia finansów niemieckich. W większości spraw ministrowie doszli do porozumienia, a kilka punktów odłożono do czasu przybycia delegatów niemieckich. Wymiana zdań dotyczyła przeniesienia siedziby komisyi gwarancyjnej do Berlina. Delegaci angielscy są zdania, że także komisya reparacyjna powinna mieć siedzibę w Berlinie, a to dla uniknięcia dwoistości tych organizacyi i celem zmniejszenia kosztów. Decyzya jeszcze nie zapadła.

Ile Niemcy zapłacą w r. 1922?

Cannes. PAT. (Reuter) Początkowo planowano, by Niemcy w r. 1922 zapłaciły gotówką 25 milionów f. szt., jednakże Belgia obstawała przy zapłaceniu przez Niemcy dalszych 10 milionów. Obecnie planują, by Niemcy zapłaciły 35 milionów gotówką oraz 87 milionów w towarach, tj. razem 122 miliony, czyli o 28 milionów f. szt. mniej, niż pierwotnie projektowano. Pozatem Niemcy mają zapłacić 12 milionów f. szt. za koszta okupacyi.

Zawarcie francusko-angielskiego układu gwarancyjnego

Cannes. PAT. W związku z konferencyami Lloyda George i Brianda podaje sprawozdawca Havasa, że w zawrzeć się mającym układzie Francya i Anglia zobowiązują się do wzajemnej pomocy na lądzie, morzu i w powietrzu na ewentualny wypadek ataku niemieckiego. Jest prawdopodobne, że do tego układu przyłączy się także Belgia, tak, że to umożliwiłoby Francyi zredukowanie jej siły zbrojnej. Prawdopodobnie również przyłączą się do układu Włochy. W ten sposób projektowany układ francusko-angielski stworzyłby szerokie podstawy do utrzymania status quo Europy. Wedle informacyi sprawozdawcy Havasa, układ ten byłby podpisany przez wszystkie kraje europejskie.

Projekt utworzenia Ligi państw środkowej i wschodniej Europy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Z Paryża donoszą: Na konferencyi w Cannes omawiano prócz traktatu angielsko-francuskiego również utworzenie Ligi państw środkowej i wschodniej Europy. Do Ligi tej miałaby wstąpić również i Polska. Liga ma na celu zapobiedz atakom rosyjskim względnie niemieckim.

Stanowisko Anglii wobec traktatu francusko-polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Podczas wczorajszych rokowań w tej sprawie oświadczył L. George, że przymierze francusko-angielskie traci moc obowiązującą na wypadek, jeśli Francya udzieli Polsce pomocy na wypadek zaatakowania jej przez Niemcy. Anglia, twierdził L. George, zobowiązuje się udzielić pomocy tylko Francyi na wypadek, jeśliby groziło jej niebezpieczeństwo niemieckie. Anglia bowiem — wywodził premier angielski — nie zamierza przyjąć na siebie zobowiązań, jakie wynikają z traktatu francusko-polskiego.

Niemcy wezmą udział w przymierzu ang.-francuskiem?

Cannes. PAT. Havas. W sferach zbliżonych do delegacyi angielskiej słychać, że przedstawiciele rządu niemieckiego, którzy mają przybyć do Cannes, mają jakoby przedłożyć ważne propozycye w kwestyi odszkodowań i gospodarczej odbudowy Europy, oraz w sprawie bezpieczeństwa Francyi, a to w ten sposób, że wzięliby pośredni udział w umowie francusko-angielskiej.

Skład konsorcyum ekonomicznego.

Cannes. PAT. (Havas) W skład konsorcyum dla rokowań ekonomicznych wejdą Anglia, Francya, Belgia, Niemcy, Włochy i Japonia.

których żąda od nich układ londyński. Pozostała zatem do rozpatrzenia tylko domagająca się doraźnego rozwiązania sprawa unormowania rat niemieckich, zapadających w roku bieżącym. Rady te tak nieszczęśliwie przedtem określono, że w bardzo krótkim terminie, bo w ciągu 1½ miesiąca mają Niemcy zapłacić przeszło trzecią część wyznaczonej na rok bieżący sumy.

Potrzebnych na to kwot nie mogą Niemcy wydostać za pomocą podatków. Budżet ich na rok bieżący przewiduje 100 miliardów dochodów, wobec 88 miliardów wydatków zwykłych i 228 miliardów wydatków na odszkodowania, deficyt wynosiłby zatem przeszło 200 miliardów. Wymuszone ostatnio za pomocą strajków podwyżki płac urzędników i robotników państwowych powiększą jeszcze ten deficyt o dziesiątki miliardów. Zaopatrzyć się w potrzebne dewizy mogliby Niemcy tylko przez dalszą emisyę marek papierowych i sprzedaż ich zagranicą. Na to zaś trzebaby, by znaleźli się kapitaliści zagraniczni, którzyby mimo miliardowych zobowiązań niemieckich liczyli na zwyżkę marki niemieckiej i chcieli ją kupować. Jest to oczywiście wysoce nieprawdopodobnem. Pozatem zaś taka masowa podaż marek musiałaby ogromnie obniżyć ich kurs i doprowadzić Niemcy do tego stanu, w jakim się obecnie znajduje Austrya. Jest to zaś perspektywa ogromnie przykra nie tyle dla samych Niemców, ile dla... Anglii, która już dziś cierpi ogromnie wskutek konkurencyi niemieckiej. Doszło do tego, że opinia angielska jednogłośnie domaga się od Lloyda Georgea podniesienia kursu marki niemieckiej. Zażądały tego kategorycznie potężne Tradeuniony angielskie. Za wszelką więc cenę dąży Anglia do zmniejszenia płatnych w tym roku rat i dogodniejszego dla Niemców rozłożenia ich. Opór Francyi stara się ona przezwyciężyć zgodą swą na dostawy w naturze w myśl traktatu wiesbadeńskiego, zaś opór Belgii mającej zagwarantowane pierwszeństwo — zgodą swą na odroczenie spłaty długów belgijskich w Anglii. Dążenia te uwieńczone zostały w zasadzie powodzeniem. Moratoryum Niemcom udzielono, aczkolwiek nie określono jeszcze bliższych jego szczegółów.

Idealiści spodziewają się, że z czasem stosunki między narodami i państwami ujęte zostaną w normy prawne i uzyskają równie obowiązujące sankcye jak to dziś ma miejsce odnośnie do stosunków między jednostkami.

Pierwszym, zdaje się, przykładem takiego przeniesienia zwyczajów i norm prawnych z życia jednostek do życia narodów jest właśnie obecna konferencya w Cannes. Przypomina ona uderzająco narady wierzycieli w postępowaniu konkursowem, ich targi wzajemne i przymusowo-dobrowolne ustępstwa dla niewypłacalnego dłużnika. Przy całej swej trywialności mogą te narady mieć tę idealną wartość, że unaocznią różnym sternikom rządów ścisły związek między dobrobytem wszystkich państw cywilizowanych, o której to prawdzie często lubią oni zapominać.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Posiedzenie Sejmu 266. Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski: Dotychczasowa ustawa o służbie wojskowej, wydana jeszcze za czasów Rady Regencyjnej, przestała już odpowiadać potrzebom państwa i teraźniejszym warunkom. Wniesiony obecnie projekt przewiduje system armii stałej, uzupełnianej przez pobór rekruta. System milicyi państwowej, istniejący w Szwajcaryi, nie był dostatecznie wypróbowany podczas wojny i w naszych warunkach jest nieodpowiedni. Czas służby trwa dwa lata. Ze względów strategicznych oraz na skutek niskiego stanu kulturalnego ludności, czas ten nie może być krótszy. Przewidziane jest również zniesienie podziału na służbę czynną i pomocniczą i wprowadzenie podziału na 1) Służbę szeregową, 2) Rezerwy, 3) Pospolite ruszenie. Obowiązek służby szeregowej zaczyna się dnia 1 stycznia tego roku, gdy powołany skończy 21 rok życia.

W razie mobilizacyi powołani zostaną do służby w szeregach mężczyźni 19- i 20-letni.

Coroczny przegląd wojskowy odbywać się będzie w maju i czerwcu, a wcielanie do szeregów dopiero jesienią po ukończeniu robót polnych. Ogólny czas służby zmniejszony zostanie do 29 lat, mianowicie: 1) Służba w szeregach trwa dwa lata, od 21 do 23 roku życia, 2) w rezerwie do 40 roku życia, 3) w pospolitem ruszeniu do 50 roku życia. Dla posiadających średnie wykształcenie i maturę przewidziana jest służba jednoroczna w szeregach, potem przechodzą oni do rezerwy. Czas ćwiczeń dla rezerwistów zmniejszony jest z 32 tygodni jak dotąd do 14 tygodni dla szeregowych i dłuższy dla oficerów. Projekt ustawy przewiduje również obowiązek fizycznego wychowania młodzieży, spełnianie czynności pomocniczych przez niezdolnych do służby czynnej na czas wojny i ochotniczą służbę kobiet. Wreszcie ustawa reguluje odpowiedzialność za wykroczenia przeciwko obowiązkowi służby wojskowej. Według projektu liczebność armii w czasie pokoju wynosić będzie 250 tysięcy ludzi. Jest to minimum konieczne dla obrony państwa. Dwuletnia służba wojskowa jest wprawdzie ciężarem znacznym, mówca jednak stwierdza z całem poczuciem odpowiedzialności, że jest to u nas koniecznością państwową, gdyż interes Rzeczypospolitej byłby narażony na okrutne niebezpieczeństwo, a biada narodowi, który pofolguje sobie w pracy nad zorganizowaniem własnej obrony. Karpaty stanowią jedyną naturalną obronę naszych granic, a poza tem mamy tysiące kilometrów granic otwartych. Pokojowa polityka nasza umożliwiła już znaczne zredukowanie naszej armii, a dalsza redukcya zależna jest od ostatecznego rozbrojenia Niemiec i Rosyi. Dwuletni termin służby wojskowej konieczny jest i ze względów organizacyjnych dla utrzymania brygad i dywizyj na odpowiednim poziomie. Stanowczo tego wymaga i wyszkolenie żołnierza, wobec analfabetyzmu, który gdzieniegdzie dochodzi do 70%. Rząd pragnąc złagodzić ciężar służby, zamierza jak najszerzej stosować urlopy i w razie uwzględnienia postulatów o fizycznem wychowaniu młodzieży, w przyszłości da się skrócić czas służby dla pracowników umysłowych. Mówca apeluje do Sejmu, aby widział w nim nie militarystę, lecz obywatela, który pragnie szczęścia dla Polski i widzi konieczność otoczenia się murem bagnetów w myśl zasady: noli metangere.

Pos. Lieberman: Nie możemy zgodzić się na 2-letnią służbę wojskową. Cyfra 250 tysięcy żołnierza w czasie pokoju jest z różnych względów wprost fatalna. Według obliczeń p. ministra jeden rocznik daje Polsce 270 tysięcy popisowych, dwa roczniki dają więc 540 tysięcy. Jeżeli powoła się tylko połowę, to taki podział musi w państwie demokratycznem wywołać słuszne fermenty. A jak się przedstawiają finanse? Koszta utrzymania jednego żołnierza przed wojną obliczono na jedną markę złotą, co równa się 600 markom, zatem 250 tysięcy kosztowałoby 150 miliardów rocznie. Czy jesteśmy w stanie podołać takiemu ciężarowi? Dwuletnia służba wojskowa nie stworzy żołnierza obywatela, lecz żołnierza automatycznego. My chcemy, aby żołnierz polski był żołnierzem republikańskim, aby nie był instrumentem tych czy owych klas, albo stronnictw. Stronnictwo moje w rozprawach szczegółowych przyjęło wniosek o ograniczeniu służby wojskowej do ośmiu miesięcy.

Minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski nazywa przemówienie posła Liebermana demonstracyjnem i kwestyonuje ważkość jego argumentów. Poseł Lieberman mówiąc o ośmiomiesięcznym okresie zapewnia, że czas ten wystarczy tylko na wyszkolenie w szykach zwartych, powołuje się dalej na przykład Francyi, a przecież tam nie trwa on osiem miesięcy, ale dłużej. Co się tyczy kosztów na armię, będą one zależne od stosunków walutowych. Poseł Lieberman oblicza je na 150 miliardów. Nawet ta cyfra nie powinna nikogo przestraszyć w Sejmie, gdzie zdaje się nie ma nikogo, ktoby nie był milionerem. Dalsza redukcya armii zależną jest od taktycznego rozbrojenia sąsiadów. Gdy sąsiadują wilk i owce, to takie argumenty, jak posła Liebermana, zależne od sumienia wszechświata, należy zwrócić przedewszystkiem do wilków.

Ksiądz Starkiewicz również polemizuje z pos. Liebermanem.

Poseł Załuska z uznaniem wita ustawę. Jest zwolennikiem dwuletniej służby i licznej armii.

Poseł Wichliński wypowada się za ustawą.

Poseł de Russet jest przekonany, że opozycya przeciwko ustawie jest czysto formalną. Mówca głosować będzie za każdą ustawą, która ma na celu potęgę naszego państwa i dzielność naszej armii.

Na tem rozprawę nad tą kwestyą odroczono, a sprawe odesłano do komisyi wojskowej.

PROJEKT USTAWY O WZBOGACENIU WOJENNEM.

Poseł Radziszewski referował projekt ustawy o podatku od wzbogacenia się, który w komisyi wyszedł z tytułem: „Projekt ustawy o podatku od wzbogacenia przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych“. Tytuł ten odpowiada właściwej treści ustawy i pozostawia rządowi możność wnoszenia dalszych ustaw w sprawie innych form wzbogacenia się podczas wojny. Projekt chociaż doznał większych zmian w komisyi, nie jest jednak doskonały, przeważają atoli względy przysporzenia skarbowi dochodów. Na wniosek posła Wojdalińskiego postanowiono dalszą rozprawę nad tym projektem odłożyć.

Pos. Godek referował ustawę o dadatku za studya wyższe dla urzędników państwowych, według dodatku drożyźnianego, a nie jak dotąd według pracy zasadniczej.

Pos. Smulikowski zarzuca rządowi, że sprawy urzędnicze załatwia urywkowo. Socyaliści mają nadzieję, że Sejm uchwali przedłożoną przez nich rezolucyę, wzywającą rząd, aby w jaknajkrótszym czasie przedłożył projekt rewizyi ustawy o uposażeniu funkcyonaryuszów państwowych. Rezolucyę te komisya przyjęła.

Pos. Lutosławski przyłącza się do tej rezolucyi

Izba uchwaliła w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę z poprawkami komisyi. Jedna z tych poprawek dotyczy osobnego obliczenia dodatku za wyższe studya pewnym osobom ze stanu nauczycielskiego, druga zaś głosi, że moc obowiązująca ustawy datuje się od stycznia br. Rezolucyę również przyjęto.

Po referacie posła Włodka przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o likwidacyi serwitutów. Dotyczy ona obszarów na kresach wschodnich.

Statuty dla gmin żydowskich w Polsce

zostaną załatwione przez obecny Sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. **Warszawa.** Konwent Seniorów obradował dzisiaj pod przewodnictwem marszałka nad porządkiem prac Sejmu. Sprawy preliminarza budżetowego na rok 1922 i zamknięcia rachunkowego za rok 1921 odroczono do osobnego posiedzenia konwentu seniorów w obecności p. ministra skarbu- który został wezwany do możliwie szybkiego wniesienia obu tych przedłożeń do Sejmu. Wyrażono również opinię, aby zamiast komisyi skarbowo-budżetowej, która obecnie przeciążona jest pracą, utworzono dwie komisye, z których jedna zajmowałaby się rozpatrzeniem spraw skarbowych, druga zaś budżetowych. Konwent seniorów na dzisiejszem posiedzeniu ustalił na podstawie projektu rządowego cały szereg spraw które mają być przez poszczególne komisye załatwione i przedłożone sejmowi do uchwały, a wśród nich na pierwszem miejscu znajduje się ordynacya wyborcza. Między innymi uznał konwent seniorów uregulowanie stosunku państwa do mniejszości narodowych a w szczególności sprawę poruszoną przez pos. dra Thona, a mianowicie kwestyę statutu dla gmin żydowskich w Polsce za sprawę pilną, która powinna zostać załatwiona jeszcze przez obecny Sejm. Na propozycyę marszałka klub posłów żyd. przy Tymczasowej Radzie Narodowej wniesie projekt ustawy statutu gmin żydowskich do laski marszałkowskiej. Wkońcu postanowiono, aby poseł, który opuści więcej niż dwa posiedzenia, utracił dyety.

B. ZIMMERMAN.

Z problemów kolonizacyi Palestyny.

I.

O kolonie krajowe.

Do świadomości żyd. narodu przenika powoli przeświadczenie, że Palestynę odbudować będzie można jedynie na drodze długotrwałego i konsekwentnego wysiłku. Maksymalistyczne żądania tych syonistycznych teoretyków, którzy w pierwszym już roku po uchwale w San Remo przesiedlić chcieli do Palestyny i trwale z krajem związać 100000 Żydów, rychło ustąpić musiały zimnym i jak żelazo twardym prawom o bezwładności materyi i wszechwładztwie ewolucyi. Wprawdzie bowiem idea silniejszą jest od materyi, ale li do pełnego przezwyciężenia materyalnych oporów potrzeba nie tylko samozaparcia się, entuzyazmu i poświęcenia, lecz w równej mierze: w głąb własnej kiesy sięgającej ofiarności.

Tej ofiarności niestety żydostwo w przełomowej chwili swej narodowej egzystencyi nie wykazuje. Nie wykazuje jej z dwóch przyczyn. Jedna uwarunkowana jest anomaliami golusowego życia, a ujawnia się w niezdolności właściwego reagowania na narodowe potrzeby. Na drugą zaś przyczynę składa się katastrofalne zubożenie tych części narodu, które tak ze względów ekonomicznych jak i kulturalnych powołane były przyjąć na siebie całkowity ciężar odbudowy Palestyny. Jest to też jedną z największych i najboleśniejszych tragedyi współczesnego życia żyd., że w chwili niespodziewanych możliwości przerwania błędnego golusowego koła Żydzi Polski i Rosyi stać muszą bierni i bezczynni, jak statyści w sztuce, w której głównymi winni być aktorami. Przy relacyi bowiem 1 Ł. — 12000 mk. nie wielu znajdzie się we wschodniej Europie Żydów, którzyby byli w stanie dojrzałe już od dawna projekty przesiedlenia się do Palestyny urzeczywistnić. Do założenia bowiem najmniejszego przedsiębiorstwa w Palestynie potrzeba 50000000 mk. Osiedlenie jednej rodziny na małym obszarze gruntu wymaga 15 mil. mk. W obecnych warunkach nawet chalucim, zamierzający wyjechać do Palestyny, muszą poza energią potrzebną do uzyskania paszportu, wiz i legitymacyi, posiadać jeszcze 100000 mk. na koszta podróży i 15 Ł. na życie w pierwszym miesiącu pobytu w Palestynie.

Powyższy, pod każdym względem niemożliwy stan rzeczy, uświadamiają sobie powoli kierownicze sfery w syonizmie. Tem się też tłómaczy uchwała, powzięta niedawno przez Syońską Egzekutywę w Londynie, na zasadzie której w ramach ogólnego Funduszu Podwalin powołano do życia Sekcyę robotniczego F. P. Sekcya ta zawiaduje pieniądzmi zebranymi na F. P. przez robotników, a część z jej funduszów przeznaczoną jest na ułatwienie robotnikom Wschodniej Europy emigracyi do Palestyny. Nie ulega wątpliwości, że uchwała ta wywrze nadzwyczaj korzystny wpływ na wzmożenie się imigracyi elementów kwalifikowanych, a więc produktywnych. Uchylenie jednak trudności imigracyi przez zmniejszenie jej kosztów jest tylko połowicznem rozwiązaniem tego ciężkiego problemu, wobec którego dziś stoi żydostwo wschodnie ze względu na stan swej waluty. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kolonizacyę Palestyny pod względem rolniczym, to dążeniem naszem musi być związanie napływającego elementu z kraju przez preobrażenie elementów nie posiadających środków produkcyi lub posiadających je w niedostatecznej mierze w samostarczalnych, małorolnych chłopów, a nie stwarzanie armii robotniczej zależnej od każdorazowego natężenia na rynku pracy. Do rozwiązania problemu kolonizacyi Palestyny w tym duchu zdąża zatwierdzony przez XII Kongres syoński w Karlsbadzie projekt Soskina przyjmujący zasadę intenzywnej uprawy roli i uchwalony przez kierownictwo Żyd. Funduszu Narodowego na ostatniej konferencyi w Karlsbadzie system „Kolonii krajowych". Zastrzegając sobie omówienie Soskinowskiego projektu w odrębnym artykule, uważamy za wskazane zapoznać przyjaciół Ż. F. N., z zasadami Kolonii Krajowych, gdyż powstanie takich kolonii może mieć nie tylko dla Palestyny, ale także dla naszych krajowych organizacyi pierwszorzędne znaczenie.

Na ogół wiadomą jest rzeczą, że pieniądze zbierane na Żyd. Fundusz Narodowy przeznaczone są na zakupno ziemi w Palestynie. Ziemia ta (obecnie 70000 dunamów czyli około 11000 morgów) staje się własnością narodu żyd. i może być oddaną w posiadanie tylko na zasadzie dziedzicznej dzierżawy. Często jednak datki składane na Ż. F. N. ofiaruje się z intencyą uczczenia zasłużonych dla żydostwa mężów, przeznaczając je na ufundowanie kolonii imieniem Tchlenowa lub Thona, lasu Herzla lub Wolfsohna. Ta specyfikacya ma wprawdzie wiele siły agitacyjnej i przysparza Ż. F. N. wiele pieniędzy, a narodowi żyd. ziemi, nie zwiększa jednak naszego cyfrowego stanu posiadania w Palestynie. Nie zawierając bowiem w sobie pod względem imigracyjnym żadnej siły atrakcyjnej, przyczynia się wprawdzie do unarodowienia ziemi, lecz nie unarodowienia kraju. Dla unarodowienia kraju koniecznem jest, by za datkami szli i ofiarodawcy, a wskazanem jest, by na ziemi nabytej przez ŻFN. za pieniądze zebrane w danym kraju gospodarowali emigranci tegoż kraju. Przysporzy to nie tylko pieniędzy ŻFN., ale przyczyni się do zwiększenia imigracyi, dając imigrantom, nieposiadającym środków na zakupno ziemi, pewność osiedlenia się na ziemi ŻFN. i to w większych i pod względem obyczajowo-kulturalnym jednolitych skupieniach.

Z tych motywów wywodzą się uchwały wspomnianej konferencyi ŻFN., określając zasady „Krajowych Kolonii". W myśl powołanych uchwał otrzymuje kraj reflektujący na własną kolonię pozwolenie z Centralnego Biura ŻFN. na otwarcie rubryki datków pod nazwą: „kolonia kraju". Pieniądze zebrane na ten cel w danym kraju odprowadza się co miesiąc do Haagi, skąd też dokonuje się zakupna ziemi w Palestynie. W ciągu 3 do 6 lat winien dany kraj zebrać na swą kolonię 40000 Ł. Kwota ta może być dla krajów o niskiej walucie obniżoną. Po zebraniu 30 proc. powyższej sumy wysyła dany kraj delegacyę do Palestyny dla wyboru terenu pod kolonię. W razie, gdyby w ciągu przepisanych 3 do 6 lat nie zebrano wyznaczonej sumy, mogą dwa kraje połączyć się dla wspólnego objęcia ziemi, przyczem stosunek zajętych przez pojedyncze kraje obszarów mierzyć się będzie stosunkiem wpłaconych do ŻFN. kwot. Najmniejsza kolonia obejmuje 100 rodzin, które za aprobatą danego kraju osiadają na zasadzie dziedzicznej dzierżawy w kolonii tego kraju.

Oto w ogólnym zarysie projekt kolonii krajowej. Projekt ten ma, jak już zaznaczyliśmy, dla krajów o niskiej walucie, pierwszorzędne znaczenie. Jeżeli bowiem przyjmiemy za Ruppinem, że koszt osiedlenia się jednej rodziny na roli w Palestynie preliminować należy na 1200 Ł., a nawet w myśl kalkulacyi Soskina ograniczymy powyższą kwotę do 300 Ł., to jednak tak w pierwszym jak też i drugim wypadku pozycya zakupna gruntu obejmuje zazwyczaj jedną trzecią część ogólnych inwestycyi, a po wyrażeniu jej w markach polskich, koronach austryackich lub rublach urasta do milionowej cyfry. Jasnem więc jest, że dla rolników z krajów o niskiej walucie będzie to nadzwyczajną ulgą, jeżeli przenosząc się do Palestyny, będą mogli we wydatkach swych ograniczyć się do zakupna żywego i martwego inwentarza, a natychmiast przystąpić do uprawy ziemi zakupionej i należycie pod uprawę przygotowanej kosztem „Kolonii Krajowej". Wyznaczona zaś kwota 40000 Ł., którą dany kraj zebrać ma w przeciągu 3 do 6 lat nie powinna nas odstraszać od najszybszego zainicyowania zbiórek na rzecz Polskiej „Kolonii Krajowej im. Dra Thona". Możemy bowiem liczyć nie tylko na opust przewidziany przez kierownictwo ŻFN. ale na zwiększającą się własną ofiarność i rosnące równomiernie z zamiarami — siły. Wszak sama zachodnia Małopolska zebrała na ŻFN. w r. 1920 około 1000000 mk. a w r. 1921, blisko 4750000 mk. Od zdwojonych więc wysiłków żydowskiego społeczeństwa w Polsce, od nas samych zależy jedynie, by po 6 latach intenzywnej zbiórki na rzecz: „Polskiej Kolonii im Dra Thona" Kierownictwo ŻFN. nie miało potrzeby udzielania nam „zniżki", a z unarodowieniem ziemi szło w parze unarodowienie kraju.

Przegląd polityczny.

Oryentacye ukraińskie.

„Wpered" w artykule omawiającym całoroczna działalność Ukraińców za rok 1921, pisze, iż Ukraina w dalszym ciągu znajduje się pod czterema zaborami, a mianowicie rosyjskim, polskim, czeskim i rumuńskim. Emigracya ukraińska rozrzucona po całym świecie dzieli się na kilkanaście grup, z których każda pragnie czego innego. „Do-

---

Sz. An-ski. (Przedruk, przekład i wystawienie wzbronione.)

Na pograniczu dwóch światów.

(DYBUK)

Legenda dramatyczna w 4 aktach.

Przekład Maksymiliana Korena.

(19)

REB EZRYEL (do siebie)

Snać wspiera go jakowaś wyższa siła! (Pauza). Michael! Niechaj wstawią rodały do arki. (Wstawiają rodały do arki). Na arce zawieś czarną zasłonę (Michael zawiesza na arce czarną zasłonę) Zapal czarne gromnice (zapalają czarne gromnice) Niechaj wszyscy wdzieją śmiertelne koszule. (Wszyscy, a także reb Ezryel i reb Szymszon przywdziewają koszule. Reb Ezryel wstaje i wznosi rękę; głośno i przerażająco) Powstań Wiekuisty! I niechaj jako dym rozpierzchną się przed tobą nieprzyjacioły twoje... Oporny i grzeszny duchu! Potęgą Wszechmocnego i prawem świętej Tory, ja Ezryel syn Hadassy rozrywam wszystkie węzły, które cię sprzęgają z żywiącym światem i z ciałem i duszą dziewicy Lei córki Chany....

LEAH (DYBUK)
(krzyknęła)

Biada mi!

REB EZRYEL

I klątwą „chejrem" wyklinam cię z pośród Izraela!!! Truah!!!

MESZULACH.

Ostatnia skra zlała się z płomieniem.

LEAH (DYBUK)
(bez sił)

Dłużej walczyć nie mogę... (dmą triuh)

REB EZRYEL
(skinął, szofary umilkły. Do Lei)

Zali się poddajesz?

LEAH (DYBUK)

Poddaję się...

REB EZRYEL

Aza przyrzekasz, że dobrowolnie opuścisz ciało dziewicy Lei córki Chany i więcej już nie powrócisz?

LEAH (DYBUK)
(jak wyżej)

Przyrzekam.

REB EZRYEL

Z ramienia tej samej mocy, którą rzuciłem na ciebie „chejrem", teraz z ciebie tę klątwę zdejmuję (do Michaela) Zgaś gromnice i zdejmij czarną zasłonę. (Michael gasi gromnice i zdejmuje czarną zasłonę) Zabierz szofary. (Michael zabiera szofary) I niechaj przyzwani ludzie rozdzieją śmiertelne koszule i wyjdą. (Czternastu ludzi zdejmuje koszule i wychodzi wraz z Michaelem i Meszulachem. Reb Ezryel podnosi dłonie ku górze) Rybono szel olam! Boże sprawiedliwości i miłosierdzia! Wejrzyj na mękę błędnej, utrapionej duszy, która upadła cierpiąc za obce przewiny. Odwróć oblicze od grzechów jej i jako dym kadzideł niechaj popłyną ku Tobie dobre jej uczynki a sroga udręka. Rybono szel olam, w imię przodków zasługi, usuń z jej drogi wszelkie duchy niszczycielskie i wieczne odpoczywanie racz jej dać w swych komnatach. Amen.

WSZYSCY

Amen!

LEAH (DYBUK)
(zadrżała gwałtownie)

Mówcie po mnie kadisz. Kończy się czas wyznaczony.

REB EZRYEL

Sender! zmów pierwszy kadisz.

SENDER
(zegar wybija dwunastą w południe).

Jidgadal *), wejitkadasz szmej raba...

---

*) Jidgadal... — pierwszy wiersz modlitwy „Kadisz": „Niechaj święci się imię Pańskie."

dni z atamanem Petlurą pragną powalić sowiecką Ukrainę a na jej gruzach wybudować U. N. R. Jej organem jest „Ukraińska Trybuna" w Warszawie. Drudzy chcieliby mieć hetmana. Inni, którzy zebrali się w Berlinie i wydają „Ukraińskie Słowo" pragną Skoropadskiego. Do tych należy Dmytro Doroszeńko Bohdan Lepki, Dr. Zenon Kuzek i prof Tomaszewskij. W Wiedniu wychodzi oprócz tego dziennik „Chliborobska Ukraina", którą kieruje znany ideolog hetmańszczyzny W. Lipiński. Inni znowu którzy siedzą w Wiedniu i wydają tygodnik „Soborna Ukraina" pragną mieć hetmanem Wasyla Wyszywanego. Obie frakcye chcą sojuszu z niemieckimi monarchistami. Z rosyjskimi monarchistami w najbliższym stosunku stoją Morkotun i dr. Panejko".

„Sowiecką Ukrainę popierają, lecz z pewnemi zastrzeżeniami, ukraińscy socyal-rewolucyoniści z prof. Hruszewskim na czele. Ich organem jest miesięcznik „Boritesia—Poborete" w Wiedniu".

„Odrębne stanowisko wśród ukraińskiej emigracyi zajmuje rząd U. N. R. z dr. Petruszewiczem na czele. Stoi ona na stanowisku samodzielnego wschodnio-galicyjskiego państwa. Organem ich jest „Ukraińskij Prapor", wychodzący w Wiedniu".

Czy Rumunia chce zaatakować Rosyę?

Rząd moskiewski oświadczył niedawno, że ponieważ Rumunia odmówiła zobowiązania się do zachowania neutralności w razie, gdyby sowiety zostały zaatakowane, okoliczność ta rzekomo dowodzi, że Rumunia zamierza zaatakować sowiety.

Ażeby rozwiać wszelkie wątpliwości, stwierdza rząd rumuński, że Rumunia nie ma najmniejszego zamiaru atakowania sowietów, ani żadnego innego państwa, biorąc zresztą jako członek Ligi narodów zobowiązanie powstrzymania się od wywoływania jakiejkolwiek wojny. Podczas rokowań rumuńsko-sowieckich w Warszawie, oświadczył delegat Rumunii delegatowi sowieckiemu Karachanowi, że Rumunia nie może przyjmować na siebie specyalnego zobowiązania w stosunku do sowietów, a mianowicie zachowania neutralności, ponieważ przyjęła na siebie zobowiązanie ogólne w stosunku do wszystkich państw będących członkami Ligi Narodów. Zobowiązanie zaś specyalne, żądane przez Moskwę oznaczałoby traktat przymierza, odmowa zaś podpisania traktatu przymierza nie oznacza bynajmniej zamiarów agresywnych. Intencyj pokojowych dowiodła Rumunia ostatecznie w tym czasie, gdy wojska polskie zajęły Kijów, a generał Wrangel posuwał się na północ od Krymu.

Wrzenie w Indyach.

Dnia 30 grudnia rozpoczęły się w Ahmedabadzie obrady wszech-indyjskiej Ligi mahometańskiej, na których obecny był również przywódca hindusów nie-mahometan, twórca ruchu biernego oporu Ghandi.

Przewodniczący Ligi mahometańskiej Hazrat Mohani w zagajeniu obrad zajął się głównie sprawą republiki indyjskiej, która pod nazwą „Stany Zjednoczone Indyi" ma być proklamowana dnia 1 stycznia 1922 r., osiągnięcie tej republiki ma być forsowane wszelkimi środkami, aż do wojny partyzanckiej w razie ogłoszenia stanu oblężenia. Przewodniczący wyraził życzenie, żeby w tymczasowym terminie Ghandi ogłosił utworzenie równoległego rządu z własną armią i parlamentem, mimo, iż taki rząd nie da się utrzymać pokojowymi środkami. Osobiście przewodniczący sądzi, że, jeżeli rząd angielski ucieknie się do więzień i karabinów maszynowych, to ruch nie może ograniczyć się, tak jak teraz do biernego oporu; żąda przeto od kongresu reasumpcyi uchwały co do niestosowania środków gwałtu, gdyż lud nie może znosić represyi bez odwetu.

Co do sprawy kalifatu przewodniczący oświadczył, że ewakuacya Smyrny i zwrot Tracyi nie zaspakaja muzułmanów, którzy żądają, żeby ich terytoryum było uwolnione od wszelkich nie-muzułmańskich wpływów.

W dążeniu hindusów do niepodległości mahometanie popierają ich całą siłą.

Z tych oświadczeń widać, że ruch przeciw panowaniu angielskiemu w Indyach wzoruje się na metodach, stosowanych w ostanich latach w Irlandyi: proklamowanie państwa z konspiracyjnym rządem i armią, która prowadzi w razie potrzeby wojnę partyzancką. W kilku sporadycznych wypadkach na ulicach miast ukazali się już policyanci rządu indyjskiego.

Rząd angielski zaostrza represye. Liczba aresztowanych przestępców politycznych doszła do 3500 i część musiała być wypuszczona z braku miejsca w więzieniach. Przy przeprowadzaniu aresztów dochodzi do krwawyih starć, tak w jednej z miejscowości Pundżabu przy aresztowaniu ghandystów, którzy napadli na zgromadzenie lojalistów, musiano się uciec do pomocy wojska z rezultatem 4 zabitych i 40 rannych.

LEAH (DYBUK)

(zerwała się z miejsca)

A-a!!! (pada na kanapę jakby w omdleniu)

REB EZRYEL

Poprowadźcie oblubienicę do ślubu! (wbiega Michael).

MICHAEL

(bardzo wzburzony)

Co dopiero wrócił ostatni goniec. Przynosi wiadomość, że ojcom połamało się koło u wozu i że idą na piechotę. Ale już są blizko, na pogórku, już ich widać stąd!

REB EZRYEL (przerażony)

Co się stać miało, niech się stanie! (do Sendera) Niechaj stara zostanie tu z narzeczoną, a my wszyscy pójdziemy przywitać chosena (zakreśla laską wokół Lei krąg z lewej ku prawej. Zdejmuje koszulę śmiertelną, wiesza ją obok drzwi i wychodzi z laską w ręce, za nim Sender i Michael. Długa pauza).

LEAH

(ocknąwszy się, bardzo słabym głosem)

Kto tu jest za mną?... To ty nianiu?... Nianiu?... Mnie tak ciężko. Pomóż mi... nulaj mnie...

(C. d. n.)

Pierwszy Zjazd „Tarbutu" w Polsce.

Szóste posiedzenie

Warszawa. (Tel. wł.) Szóste posiedzenie rozpoczęło się referatem znanego literata hebrajskiego, Lachowera o

literaturze hebrajskiej

Referent stwierdza, iż jakkolwiek u nas w Polsce odnosi się naogół z pewnem niedowierzaniem do krajów Zachodu i stosunku ich do twórczości hebrajskiej, to jednak faktycznie czyni się na Zachodzie o wiele więcej dla kultury hebrajskiej aniżeli u nas. Oto przestał w ostatnim czasie wychodzić cały szereg czasopism hebrajskich („Hacefira", „Miklat", „Haolam" i inne). Wprawdzie w miejsce ich ukazało się kilka nowych, niewiadomo jednak jaki je los czeka. Smutny jednak stan prasy hebrajskiej nie przesądza stanu hebrajskiej literatury. Na dowód przytacza referent literaturę skandynawską, która w ubiegłem stuleciu zyskała sławę światową mimo nizkiego stanu prasy skandynawskiej. Literaturę danego narodu nie tyle mierzy się ilością czasopism, ile ilością i wartością jej twórczych sił. Pod tym zaś względem nie przedstawia literatura hebrajska tak ponurego obrazu jak hebrajska prasa. Jeśli nam dała literatura hebrajska w latach ostatnich takie indywidualności, jak Bialika, Achad Haama, Berdyczewskiego, nie można mówić o jej upadku.

W ostatnim czasie daje się w literaturze hebrajskiej zauważyć skłonność do tworzenia wielkich powieści w miejsce noweli i drobnego szkicu, które to gatunki dotąd naogół dominowały. Wychodzi obecnie wiele zbiorów literackich, posiadających wielką wartość dla piśmiennictwa.

Zachodzi obecnie pytanie, czy i w następnej generacyi będziemy mieli hebrajską literaturę? Co należy uczynić, ażeby mieć i drugie pokolenie twórców hebrajskich? — By literatura mogła się normalnie rozwijać, musimy stworzyć przedewszystkiem zdrowe życie narodowe. Musimy zakładać muzea, archiwa, czasopisma. Trzeba uruchomić hebrajskie życie kulturalne. Na tem polu nie podejmuje się u nas prawie żadnych wysiłków. Stary Bethamidrasz prześcignął nas o wiele pod tym względem.

Także i wiedza hebrajska stoi jeszcze na bardzo nizkim poziomie. Nowoczesna literatura hebrajska nie może się poszczycić ani jednem dziełem o Biblii lub z zakresu historyi żydowskiej. Brak też odpowiednich podręczników szkolnych.

By ożywić język hebrajski — zakończył p. Lachower — należy w pierwszym rzędzie ożywić hebrajską myśl.

P. Sztajnman donosi Zjazdowi o ukonstytuowaniu się towarzystwa akcyjnego, które postawiło sobie za zadanie wydać tygodnik hebrajski.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia sprawy dyalektów hebrajskich. Zdania były podzielone: i tak, wypowiedział się w referacie swoim dr Thon za dyalektem sefardyjskim, wychodząc ze słusznego założenia, że powinniśmy ten dyalekt uznać za prawowity, który został przyjęty w Erec Izrael; tym zaś jest dyalekt sefardyjski. Natomiast dr J. Kahan kruszył kopie w obronie dyalektu aszkenazyjskiego, podług którego pisane są wszystkie niemal utwory poetyckie w nowoczesnej literaturze hebrajskiej.

Na temat dyalektów wywiązała się nader ciekawa dyskusya, która okazała, iż większość delegatów jest za uznaniem dyalektu sefardyjskiego. Zachodzi jednak wątpliwość, czy Zjazd może powziąć uchwałę w tym kierunku ze względu na znaczne rozpowszechnienie dyalektu aszkenazyjskiego w wielu krajach golusu.

Z końcem 6. posiedzenia wygłosił p. Grünberg referat o teatrze hebrajskim.

Zjazd zakończył obrady w sobotę o godzinie 2 nad ranem. Do Egzekutywy wybrani zostali pp.: dr Thon, dr Klumel, dr. J. Kahan, Rudnicki, Gordon, Lewicki, dr. Lewin, Beigel Milner, Einstein i Meierowicz.

Końcowe przemówienie wygłosił dr Thon. W uroczystym nastroju rozeszli się delegaci po odśpiewaniu „Hatikwy" i innych pieśni narodowych.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Wielmożnemu Panu

Henrykowi Singerowi

z Czarnego Dunajca, który na zabawie urządzonej przez Czytelnię Żyd. w N. Targu — dochód przeznaczony był na cele kulturalne — ofiarował łaskawie jedną flaszkę wody studziennej, podając, że flaszka ta zawiera wódkę, wyrażamy tą drogą podziękowanie za ten hojny dar.

40 Komitet zabawowy Czytelni Żyd. w N. Targu.

FRANIA PANCEROWNA, Niepołomice — MOSES SELINGER, Limanowa

39 zaręczeni w styczniu 1922.

Z ruchu syońskiego.

I. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

W niedzielę 8 bm. odbyła się w Bielsku konferencya w sprawie zwołania Zjazdu i ukonstytuowania Komitetu Okręgowego w Bielsku. W konferencyi tej brały udział wszystkie komitety lokalne, mające podlegać Komitetowi Okręgowemu w Bielsku. Uchwalono, by na 1 lutego zwołać Zjazd Okręgowy i ukonstytuować Komitet Okręgowy. W konferencyi brał udział z ramienia Komitetu Centralnego członek Egzekutywy Dr. Spegel z Krakowa.

Dnia 15 bm. odbędzie się w Rzeszowie Zjazd Okręgowy, na którym niżej wymienione miejscowości mają wydelegować zastępców: Baranów, Błażowa, Czudec, Dynów, Grodzisko, Głogów, Jaślany, Kolbuszowa, Kańczuga, Łańcut, Leżajsk, Majdan Kolbuszowski, Nisko, Przeworsk, Pruchnik, Rozwadów, Raniżów, Ropczyce, Rudnik, Sędziszów, Strzyżów, Sokołów, Sieniawa,

Tarnobrzeg, Tyczyn, Ulanów, Wielopole Skrzyńskie, Żołynia.

W Zjeździe weźmie też udział delegat Komitetu Centralnego z Krakowa.

II. WYKŁADY P. MIESESA.

P. Mieses wygłosi swój referat na temat: „Polityka żydowska a Europa" 14 bm. w Jaśle . . bm. w Gorlicach.

III.

W lutym zaczyna znów wychodzić tygodnik hebrajski Egzekutywy Londyńskiej „Haolam". **Komitet Centralny** wysłał okólnik do różnych miast z żądaniem abonowania tegoż tygodnika. **Celem zaabonowania można się zwrócić pod adresem: „Haolam", 77 Great Russel Street, London W. C. 1.**

Komitet Centralny Organizacyi Syońskiej dla zach. Małopolski i Śląska.

KRONIKA.

Kraków, 11 stycznia.

— **Kaprysy aury.** Po onegdajszym silnym opadzie śnieżnym, który nadał naszemu miastu praw dziwie zimowy wygląd, zwłaszcza z powodu ukazania się sanek na ulicach, nastąpiła wczoraj niespodziana odwilż. Masy nagromadzonego śniegu poczęły gwałtownie topnieć i zalały ulice, chodniki i place potokami błotnistej wody, w której przechodnie brodzili po kostki. Policyanci wzywali stróżów do oczyszczania chodników. Ruch kołowy był skutkiem mas błota i śniegu mocno utrudniony. Do spływających z dachów kamienic strumieni wody i kawałków śniegu dołączył się w godzinach południowych ulewny deszcz, który padał niemal przez cały dzień.

— **Zgon nestora literatów polskich.** Wczoraj o godz. 12 w południe zmarł w Krakowie nestor literatów polskich, Zygmunt Sarnecki, dożywszy sędziwego wieku. Śp. Sarnecki urodził się w r. 1837 na Podolu rosyjskiem. Po ukończeniu szkół średnich w Warszawie udał się na dalsze studya do Paryża, a następnie do Włoch. Zmarły pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką, a wydawane przez niego w swoim czasie pismo „Świat", zasilane było pracami najtęższych sił na polu literatury i malarstwa.

Pogrzeb śp. Sarneckiego odbędzie się we czwartek 12 bm. z zakładu Helclów, po nabożeństwie odprawionem o godz. 9'30 w kaplicy zakładu.

Prezydyum miasta wysłało na ręce wdowy po śp. Sarneckim kondolencye imieniem własnem i komisyi teatralnej.

— **Manifestacyjny pogrzeb ofiar zawodu.** Wczoraj o godz. 3-ej popołudniu odbył się w Krakowie pogrzeb śp. Andrzeja Kopcia i Michała Ruska, posterunkowych policyi, którzy pełniąc służbę padli ofiarą bandytów na drodze między Czernichowem a Rusocicami. Pogrzeb wczorajszy zamienił się w manifestacyę oddaną czci dzielnych stróżów bezpieczeństwa, którzy położyli życie, pełniąc ciężki i odpowiedzialny obowiązek. Orszak żałobny ruszył ze szpitala św. Łazarza ulicami Kopernika, Andrzeja Potockiego i Lubicz na cmentarz rakowicki. Orszak pogrzebowy otwierała kompania honorowa policyi państw., za nią zaś postępowała orkiestra wojskowa. Za karawanami szli obok rodzin Zmarłych wojewoda dr. Gałecki, gen. Kostecki, starostowie dr. Bal i Jagusiński, komendant okręgowej policyi Ladenberger, komendant policyi krakowskiej dr. Szczepański, dyrektor policyi dr. Rękiewicz, kierownik urzędu śledczego dr. Gebhardt, delegacye oficerów załogi krakowskiej oraz publiczność.

— **Nowy dyrektor więzień krakowskich.** Jak się dowiadujemy w prezydyum sądu okr. karnego dyrektorem tutejszych więzień w gmachu św. Michała zamianowany został p. Juliusz Gilnreiner, b. kapitan wojsk polskich, a dotychczasowy dyrektor domu więziennego w Stanisławowie.

— **Młodociani kieszonkowcy.** Policya aresztowała wczoraj 14-letniego Chaima Scherzena i 16-letniego Salomona Garnreicha, którzy na targu tandetnym skradli p. Pinczewskiej z Miechowa portfel z większą kwotą.

— **Okradzenie konduktora tramwaju.** Wczoraj skradziono p. Salwińskiemu, konduktorowi tramwajowemu, podczas jazdy tramwajem na linii 6 portfel z dokumentami i większą gotówką.

— **Amatorzy wina.** Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się do składu win p. Zelmanowicza przy ul. Dietlowskiej l. 44 i skradli 10 butelek wina tokajskiego i 25 butelek wina czerwonego łącznej wartości 100.000 mk.

---o---

— **Błąd drukarski.** W uwadze do artykułu we wczorajszym numerze „Po zjeździe żyd. literatów i dziennikarzy" wypadło słowo **„hebrajskich"** po słowie **„literatów"**.

— **Orzeszkowe Karneciki** wydała firma Juliusz Feld w Krakowie. Karneciki są pełne wytwornego smaku.

---oo---

Z teatru, literatury i sztuki.

Wieczór Jadwigi Toeplitz-Mrozowskiej ze współudziałem artystów scen krakowskich w „Bagateli". Długo wyczekiwana Mrozowska rozwijała swój kunszt śpiewacki przed wyborową publiką, która do ostatniego miejsca anektowała „Bagatelę", za ciasną do wchłonięcia wszystkich mas, pielgrzymujących do sympatycznego teatru.

Pieśni anglo-indyjskie śpiewała Mrozowska w kostyumie, upinanym tak zwinnie i z tak zachwycająco pięknie malowanej materyi, że obie płcie na sali były oszołomione.

Wszystko co konwencyonalne ma w Mrozowskiej wroga. Przepyszna inwencya mimiczna, nieskazitelnie czysta dykcya, bogata, a bajecznie harmonijna gestykulacya zlewały się w jedną całość, której na imię poczucie szlachetnego stylu! To była dawna Mrozowska, w której szukałem nie śpiewaczki, ale artystki dramatycznej i widziałem to, czego widzieć pragnąłem: wielką artystkę.

Mrozowska śpiewała tkliwe, tęskne piosenki anglo-indyjskie z wdziękiem i urokiem, głębokie tony wydobywała, gdy ją porywały kuszące tony muzyki, lub gdy wśród klęski powszechnej upajała się sennem widziadłem Kriszny, albo gdy rzewnie opiewała, jak to czar oblubienicy, wprawia oblubieńca „w omdlenie, jak zapach drzewa Mogura o północy, zapach zatruwający żarem drgające powietrze". Ani te pieśni indyjskie, ani pięknie odśpiewane po wojenne pieśni francuskie, nie rozgrzały tak publiczności, jak cudownie śpiewane piosenki polskie, bo najlepiej nawiązać kontakt z publicznością przez pieśń w języku dla niej zrozumiałym.

Toteż rozpętała Mrozowska huragan oklasków głównie przy posenkach polskich. Za kilka nadd datków spotkała się z entuzyazmem ze strony publiczności.

Resztę programu wypełniali: pp. Nowacki, gromko aplaudowany za swoje arcywesołe kawały, Kaden w swoim wybornym repertoarze, Węgierko występujący z wyśmienitą deklamacyą, pełen werwy Dobrzański, Malicka, Turski i Ciesielscy. **W. F.**

Reduta prasy. Codziennie od godz. 12-ej do 1-ej popołudniu komitet przyjmuje zgłoszenia po zaproszenia na redutę w lokalu Syndykatu Dziennikarzy krakowskich przy pl. Szczepańskim l. 7, I. piętro.

— **Druga „Czarna kawa"** Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. dnia 15 bm. w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego o godz. 4-ej popołudniu. Zupełnie nowy program zapewni niewątpliwie drugiej „Czarnej Kawie" powodzenie.

— **Miejski Teatr Opera i Operetka.** W dzisiejszej premierze opery „Carmen" w roli tytułowej wystąpi gościnnie p. Marya Trąmpczyńska, artystka opery warszawskiej. Resztę obsady tworzą pp. Jaworzyńska, Jastrzębska, Zbigniewiczówna, Stępniowski, Kniaginin, Mazanek, Isakowicz; Mazurkiewicz i Mazurek. Dyryguje dyr. Walewski.

Balet w którym wystąpią: pp. Ilyina, Kjaksztі i corps de balet.

Jutro „Odmłodzony Adolar".

— **Z teatru „Nowości".** We czwartek miła operetka Falla „Słowik hiszpański", stale wypełniająca widownię i budząca zachwyt u muzykalnej publiczności.

— **Mali Pikon i J. Kalich w Krakowie. Udało się tutejszej żjednoczonej trupie Żydowskiego Teatru pozyskać pp. Mali Pikon i J. Kalich na 5 występów; pierwszy gościnny występ we czwartek w operetce „Jankele".**

— **Sławne Trio: Robert Pollak, Michel Lhevinne i Lew Sirota wystąpi u nas w Krakowie tylko jeden raz dziś, tj. we środę 11 bm., w przejeździe do Bukaresztu. Pozostałe bilety, oraz bilety na krzesła dostawne sprzedawane będą w dzień koncertu od godziny 9—1 w poł. i od 3—6 wiecz. u p. Lipskich — Sławkowska 8; od godziny 6 do 9 wieczór w Starym Teatrze.**

— **Zofia Kulczyńska**, pianistka (krakowianka) wystąpi u nas z jedynym koncertem w niedzielę 15 bm. Młoda i niepospolicie utalentowana artystka zyskała występami swymi w Berlinie i Dreźnie nadzwyczajne uznanie.

---o---

— **„Jak zdobyliśmy Śląsk Górny".** Odczyt na temat „Jak zdobyliśmy Śląsk Górny" (grafika na usługach propagandy), wygłosi prof. Kazimierz Sosnowski dziś we środę o godz. 7 wieczorem w sali wykładowej Miej. Muzeum Przemysłowego, Smoleńsk 9.

— **„Przedświt-Haschachar"**, Stradom 15, of. Dziś we środę Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór 6 delegatów na konf. H. A. Z. 2) Zmiana statutu. 3) Wnioski i interpelacye. Początek o godz. 7-ej wiecz. W razie braku komompletu początek o godz. 7'30 wiecz.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Jesienne skrzypce".
Czwartek: „Sąsiadka".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Środa: „Carmen".
Czwartek: „Odmłodzony Adolar".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Środa: „Cierpki owoc".
Czwartek: „Cierpki owoc".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Środa: Wieczór baletowy.
Czwartek: „Słowik hiszpański".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Gł. 39).

Środa: Red. Dr. Ludwik Rubel: „Zagadnienia polityki polskiej w r. 1922".

Czwartek: Dr. A. Klęsk: „Suggestya jako czynnik współczesny".

---oo---

Ze sportu.

KRAKÓW CZY WARSZAWA.

Za kulisami wszczęła się już walka o prymat. Kraków, dotychczasowe siedlisko Polskiego Związku Piłki Nożnej, równocześnie miejsce działania najsilniejszego klubu sportowego „Cracovii" — mistrza polskiego za rok mistrzostw 1921, pretenduje nadal na ośrodek ruchu sportowego, również w urzędowym charakterze — Warszawa zaś domaga się przeniesienia Związku do stolicy, jako faktycznego centrum państwowego, siedziby całego szeregu innych naczelnych urzędów i organizacyi.

Około Krakowa grupują się zwolennicy i adherenci Cracovii — około warszawskiej Polonii, głównego aktora przeciwnego obozu — skupiają się nietylko zwolennicy tegoż klubu i zwolennicy samej myśli, ale co więcej, przeciwnicy Cracovii. Z różnych powodów nie zdołała sobie Cracovia zaskarbić przychylności znaczniejszych klubów w Polsce, za jeden z najważniejszych uważamy zbyt despotyczne traktowanie słabszych od siebie towarzystw i niejednokrotnie zbyt bezwzględna walka o przewodnictwo z silniejszymi klubami.

Pomijając taktyczne walory tej zakulisowej potyczki, z której trudno jeszcze przewidzieć, kto wyjdzie zwycięzcą — należałoby się zastanowić nad racyami obu partyi z punktu widzenia dobra sportu polskiego. Tylko ten ostatni powód jest miarodajny przy rozstrzygnięciu siedziby Związku, nie zaś ambicye, czy zasługi klubów. Z tego też punktu widzenia uważamy przeniesienie P. Z. P. N. do Warszawy za szkodliwe i nieracyonalne. Pierwszy powód, jaki podamy, jest brak odpowiednich sił fachowych i reprezentacyjnych, których Warszawa nie posiada podostatkiem, jakkolwiek jest stolicą państwa. Niemniej przemawia za tem rozwój prasy sportowej w Krakowie, większe zainteresowanie sfer inteligencyi i tradycya sportowa miasta. P. Z. P. N. zastałby w Warszawie puste ściany murowe, brak odpowiedniego w nich ducha, brak szczerego zainteresowania. Związek, dotychczas opiekun i krzewiciel sportu — stałby się w Warszawie urzędem i niczem więcej; koszta przeniesienia poszłyby na koszt rozwoju rodzimego sportu — a tak drogą monetą nie wolno i nie należy płacić zachcianek klubowych ambicyi. Przypuszczamy, że zainteresowane kluby zechcą zrozumieć, jak dalekonośną byłaby uchwała przesiedlenia Związku i jeszcze dokładnie tę sprawę przedyskutują.

WIEDEŃ DLA SPORTU

Według telegramów „Sportagblattu" wyasygnował państwowy urząd zdrowia 10 milionów koron na cele wychowania fizycznego. Stosunkowo wysoka suma świadczy o zrozumieniu rządu dla doniosłości wychowania fizycznego dla przyszłych pokoleń. Również zarząd miasta zwraca większą część tak zwanych „Lustbarkeitssteuer", pobieranych z widowisk sportowych, na tenże cel. Hoće i nasz rząd zajmie się subwencyonowaniem tak poważnego celu w najbliższej przyszłości.

Z kraju.

Sanok. Przezacny pan Komisarz Kahalu Dr. Bendel. Dnia 15 grudnia u. r. wystosowało tutejsze Starostwo do Tymczasowego Zarządu tutejszej Gminy izr. pismo, w którem zwraca uwagę gminie na to, że obwieszczenia taryfy maksymalnej zostały „przez pewne indywidua ze strony tutejszej ludności żydowskiej" pozdzierane.

Zamiast wyśledzić winnych i ukarać ich wedle przepisów lub co najwyżej zwrócić Gminie uwagę na wypadki te, by w swoim zakresie działania ostrzegła przed karygodnością takich wypadków, Starostwo, bez dowodów na to, kto stał się winnym zdzierania, w sposób dla naszych czasów wysoce charakterystyczny ucieka się do horrendalnych wprost wniosków, uwłaczających czci i godności naszej ludności żydowskiej.

Starostwo we wspomnianem piśmie pisze:

„Takie wypadki karygodnych wykroczeń są niczem innem jak demonstracyą przeciw uznaniu władzy Polskiej"".

Pan Starosta jest w błędzie. Po pierwsze: Gmina żydowska nie jest w myśl ustawy władzą śledczą i to pan Starosta pomija przepisy ustaw polskich, skoro zamiast donieść prokuratoryi, by wszczęła kroki śledcze za winnym, zwala te obowiązki na gminę żydowską. Po drugie: Jest rzeczą wprost niesłychaną, by z tak ciężkim zarzutem zwracać się do Gminy, jak gdyby współwinnej za nieodpowiedzialne czyny jednostek — bez podania nazwisk winnych.

Ale nie dość na tem. Za sposób i ton udzielania dyrektyw pan Starosta nie jest odpowiedzialnym wobec Gminy żydowskiej. Jest nim jednak Komisarz Kahalny, p. Dr. Bendel. Pan ten zamiast godnie zwrócić uwagę Starostwu, że nie godzi się wniosków ogólnych wyciągać z oderwanych i nie udowodnionych imiennie faktów i w ten sposób obrażać ludność, którą „reprezentuje"; zwrócił się do ludności żydowskiej z ogłoszeniem, którego ton i sposób ujęcia sprawy musimy napiętnować. Pan komisarz Dr. Bendel ma obowiązek słuchać rozkazów Starostwa, toteż winien był zastosować się do polecenia Starostwa, jednak w sposób broniący czci ludności żydowskiej. P. Dr. Bendel nie ma jednak prawa rzucać potwarzy w oczy ludności żydowskiej i widocznie zapomniał o tem, że czasy „majufesu" minęły bezpowrotnie. P. Komisarz jednak ogłoszenie swe tak wystylizował, jakgdyby społeczeństwo żydowskie poszanowania władz nie uważało za rzecz samo przez się zrozumiałą. W każdem innem społeczeństwie Rada przyboczna takiego komisarza, który śmie tak spotwarzać godność własnego społeczeństwa, 24 godzin nie zasiadałaby razem z nim przy jednym stole. Czemu u nas społeczeństwo milczy? Wstyd pali twarz.

Strejk na kolejkach. Rozpoczęty w d. 30 grudnia 1921 r. strejk „włoski" na kolejkach dojazdowych wilanowskiej i grójeckiej w dziale ruchu, z powodu niewypłacenia zapomogi świątecznej, trwa nadal. Pociągi kursują z dużemi opóźnieniami. Wobec niezgłoszenia się chętnych do pracy w warsztatach tych kolejek, pracę objęło wojsko.

Prolongowanie paszportów. Ministerstwo spr. wewnętrznych rozesłało okólnik do wszystkich starostów, ażeby prolongowano na 6 tygodni paszporty z amerykańskiemi wizami bez żadnego wyjątku. Okólnik pozostaje w związku z żądaniem Ameryki, żeby emigranci przybywali do portu przed upływem terminu prekluzyjnego ich paszportów.

Wizy do Argentyny. Przed kilku dniami konsul argentyński w Warszawie przerwał udzielanie wiz emigrantom, którzy chcą wyjechać do Argentyny. Jest to podobno tylko czasowa przerwa. Wznowienie wizowania ma nastąpić już w dniach najbliższych.

Opalanie pociągów. Do opalania pociągów osobowych, kursujących na liniach wschodnich, ministeryum komunikacyi zamówiło w fabrykach krajowych kilka tysięcy piecyków żelaznych z warunkiem dostarczenia połowy obstalunku do 15 stycznia, reszty do 1 lutego.

Z plenarnego zebrania Izby Handlowej i Przemysł.

W przedstawionem na onegdajszem plenarnem zebraniu sprawozdaniu, wspomniał prez. Epstein o konferencyi swojej z min. Michalskim, któremu przedstawił postulaty 1) zniesienia urzędu przywozu i wywozu, 2) usunięcia cenzury i 3) zwalczania przemytnictwa, które między innemi szkodami spowodowało katastrofalny brak wzgl. drożyznę jaj, wywożonych masowo do Czech. Następnie prezydent poruszył sprawę połączenia kolejowego Krakowa z Śląskiem oraz sprawę budowy osobnego magazynu dla pospiesznych przesyłek celnych. Projekt nowej ustawy przemysłowej już został ustanowiony przez Izbę, a nadto Izba, celem wszechstronnego rozważenia kwestyi, postanowiła zwołać nadzwyczajne plenarne zgromadzenie z udziałem profesorów uniwersytetu; jednocześnie wniesiono do ministerstwa o przedłużenie terminu zaopiniowania do dnia 28. b. m.

Gdy przystąpiono do wyboru prezydyum przewodnictwo objął prez. miasta Federowicz; prezydentem wybrano jednomyślnie po raz czwarty p. Tadeusza Epsteina, co zebranie przyjęło oklaskami, wiceprezydentem ponownie rm. Jana Perosia, a delegatem do prezydyum p. Wł. Zawojskiego. Po dokonaniu wyboru, radca Nowicki w imieniu wojewody dra K. Gałeckiego złożył gratulacyę nowo wybranemu prezydentowi, dziękując mu za dotychczasową owocną działalność na niwie pracy publicznej. Prez. Epstein, dziękując za wybór, przedstawił program prac prezydyum Izby na przyszłość wraz z uwagami o ogólnym obecnym stanie gospodarczym. Przemysł i handel nie jest dostatecznie reprezentowany w sejmie ustawodawczym, co w przyszłości musi uledz zmianie. Domagać się należy bardziej sprężystej administracyi: mniej ustaw i rozporządzeń, więcej porządku. Rzeczywista unifikacya wszystkich ziem polskich, przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej, jest postulatem pierwszorzędnej wagi, Izby handlowo-przemysłowe, jako instytucye kompletne, powinny odegrać należytą rolę przy wydawaniu nowych ustaw. Polityka nadmiernego powiększania ciężarów podatkowych handlu i przemysłu jest polityką fałszywą, taksamo zbyt daleko idące zapędy podatkowe samorządów gminnych. Wobec obecnej trudnej sytuacyi przemysłu i handlu danina winna być ściągana ostrożnie do tej dziedziny z jak największem umiarkowaniem. Przedłużenie terminów zapłaty — nawet poza zakres określony ustawą — będzie w wielu wypadkach nieodzowne.

W dziedzinie zewnętrznej polityki gospodarczej na pierwszy plan wysuwa się konieczność uregulowania stosunków handlowo-politycznych z państwami sąsiedniemi. Wyjazd za granicę winien być znacznie ułatwiony.

Z porządku dziennego dokonano wyboru skarbnika Izby, którym został inż. L. Nitsch. Radca dr. Nieć zgłosił wniosek domagający się jaknajszybszego uchwalenia jednolitej ustawy o izbach handlowych i przemysłowych; wniosek uchwalono. Radca prez. Federowicz jako poseł i referent sprawy w sejmie, przedstawił dotychczasowe losy tej ustawy.

W sprawie zagranicznych spółek akcyjnych oraz obcych kapitałów w spółkach akcyjnych polskich wypowiedziało się zebranie za liberalnem ich traktowaniem przy odpowiedniem zawarowaniu spraw i interesów polskich. Sprawozdanie sekcyi handlowej przedłożył radca dr. L. Macharski; dotyczyło ono zasad kalkulacyi kupieckiej; zgodnie z wnioskiem uchwalono, że kupca obowiązuje cena rynkowa, o ile nie zdoła on udowodnić (fakturą lub tp.) konieczności liczenia ceny wyższej.

Następnie uchwalono dwa wnioski r. Adelmana 1) w sprawie domagania się zmiany rozporządzenia o pobieraniu przez m. Kraków akcyzy i podatku towarowego, tak, aby za wywieziony z Krakowa surowiec względnie towar pobrane opłaty zwracano; 2) by przekładano Izbie wszystkie podania gmin miejskich w sprawie wprowadzania nowych opłat konsumcyjnych i towarowych.

Dłuższa a ożywiona dyskusya rozwinęła się nad referatem radcy Anczyca, w sprawie urlopów dla robotników; referent proponował 1 tydzień płatnego urlopu po roku, a 2 tygodnie po 3 latach, w czasie od 1 maja do 30 września. Uchwalono domagać się ankiety w tej sprawie przez sejm, względnie podzielić stanowisko referenta. Prez. Epstein podkreślił zarówno słuszność postulatu robotników, jak konieczność chronienia interesów produkcyi.

Z kolei radca Kubiczek udzielił wyjaśnień w sprawie nowych połączeń kolejowych z zagranicą i wewnątrz kraju; z postulatów tego rodzaju jednym z ważniejszych jest połączenie kolejowe bezpośrednie Krakowa z Łodzią, Bytomiem i Katowicami. W sprawie budowy składów tranzytowych w Krakowie, Izba stwierdzając konieczność tej budowy, oświadczyła się jednocześnie przeciw wszelkiemu monopolizowaniu tej budowy przez jedno przedsiębiorstwo.

Na zakończenie obrad uchwaliła izba szereg nagłych wniosków: 1) przeciwko zamierzonemu zamknięciu dwóch filij pocztowych w Krakowie, 2) o przedłużenie terminu składania fasyj dochodowych do 1 czerwca br.; 3) przeciwko nadmiernemu nakładaniu dodatków do podatków państwowych przez organizacye samorządowe, (wnioskodawca przytoczył wypadki, gdzie dodatki gminne do 10 proc. podatku zarobkowego wynosiły przeszło 700 proc., tak iż sam ten jeden podatek pochłonął 80 proc. całego zysku, 4) przeciwko zbyt wysokiemu wymiarowi opłat „składowego" i „postojowego" na kolejach; 5) przeciwko zamianie mniejszych urzędów pocztowo-telegraficznych na prowincyi na tzw. agencye pocztowe, wreszcie 5) o przyspieszenie załatwienia rekursów przeciwko wymiarowi podatku zarobkowego na r. 1920, ze względu na to, że wymiar ten ma być podstawą obliczenia daniny.

Po zamknięciu oficyalnej części posiedzenia zabrał głos prof. Okolski, dyrektor Centralnego Związku Przemysłu Metalowego w Warszawie i poruszył szereg spraw z dziedziny ustawodawstwa społecznego na tle obrad Międzynarodowej Konferencyi Pracy w Genewie.

—oo—

Taryfa celna ma uledz rewizyi?

(K) Ważną wiadomość zakomunikował zebranym onegdaj w Izbie handlowej reprezentantom przemysłu i handlu obecny na posiedzeniu jako gość prof. Okolski. Wyraziwszy mianowicie jako prezes komitetu celnego przy Min. Przem. i Handlu podziękowanie dla prezydyum Izby krakowskiej a w szczególności dla prezydenta Epsteina i sekretarza dr Beresa za czynny współudział w opracowaniu obowiązującej obecnie taryfy celnej, zaprosił ich równocześnie do udziału w mającej rychło nastąpić rewizyi taryfy.

Rewizya taka jest istotnie bardzo potrzebna gdyż od czasu wydania obecnej taryfy stosunki gospodarcze uległy bardzo znacznym zmianom. Rozwinął się szereg unieruchomionych wówczas gałęzi przemysłu u nas, zmienił się stosunek cen krajowych różnych towarów jak i stosunek ich do cen zagranicznych. Wszystkie te zmiany w części tylko można było uwzględnić w drodze zmiany agia celnego w ulg indywidualnych; nowe opracowanie zasadniczej taryfy celnej jest zatem bardzo wskazane. Miejmy nadzieję, że uwzględnione zostaną interesy nie jednej tylko sfery ludności i że zarówno przemysł znajdzie warunki rozwoju jak i ogół konsumentów nie będzie wydany na łup drożyźnie.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Z rynku zbożowego. Podobnie, jak w latach poprzednich w okresie świątecznym na rynkach zbożowych panowała niczem nie zmącona cisza i spokój. Ilość zawieranych tranzakcyj spadła do minimum a pojedyncze obroty dokonywane na giełdach, były tak drobne, że w całości trudno wnioskować nawet o usposobieniu sfer handlowych.

Nasza młoda giełda zbożowo-towarowa nie stanowiła wyjątku i u nas w okresie świątecznym panowała bezwzględna cisza i spokój.

Jedyną rzeczą nową, jaką świat zbożowy ma do zanotowania, jest ogłoszenie cyfr ostatecznych, dotyczących urodzaju 1921 roku, dokonane przez Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie. Cyfry te są właściwie potwierdzeniem urzędowem już dawniej prywatnie ogłaszanych danych.

Z zestawienia urodzaju lat 1920 i 1921, według danych Instytutu okazuje się, że w roku 1921 roku urodzaj przewyższył plon roku 1920 o olbrzymią cyfrę 23 milionów. Plony żyta w roku 1921, w porównaniu do r. poprzedniego dały małą zwyżkę, a w urodzajach jęczmienia właściwie zmian niema. Owies w roku 1921 dał urodzaj o 46 milionów quartetów mniejszy niż w roku 1920, a kukurudza o 11 i pół miliona quartetów. Kartofli na całym świecie zebrano w roku 1921 mniej o 10 proc., niż to miało miejsce w roku poprzednim.

Dane, ogłaszane przez Instytut Międzynarodowy w Rzymie, nie obejmują Rosyi, Jugosławii i Portugalii.

Ładunki do Rosyi. Poselstwo rosyjskie w Warszawie zawiadomiło, że wszelkiego rodzaju landunki nie wyłączając przeznaczonych dla świadczenia pomocy głodnym i dla celów dobroczynnych, zarówno jak i bagaż pasaże-

rów, o ile przewyższa potrzeby osobiste podróżujących winny uzyskać przy wywozie na terytoryu R. S. F. S. R. zezwolenie Handlowej Delegacyi rosyjskiej mieszczącej się w hotelu Rzymskim pokój Nr. 48.

Kredyty dla przemysłu. Ministeryum przemysłu i handlu przypomina osobom i przedsiębiorstwom zainteresowanym, że rozporządza ulgowym kredytem do wysokości 300 milionów mk na potrzeby przemysłu wydobywczego i przetwórczego. Informacye o warunkach uzyskania pożyczek otrzymać można w Departamentach Przemysłowym lub Górniczo-Hutniczym Ministeryum (ul. Elektoralna nr. 2) lub w Wydziałach Przemysłowych Wojewódzkich i w Urzędach Górniczych.

Nowe przepisy stemplowe. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zwraca uwagę interesowanych na numer 107 Dz. Ust. z 30 grudnia 1921, zawierający pod pozycyą 785 rozporządzenie Ministra skarbu z 12 grudnia 1921 r., wprowadzające przepisy wykonawcze do ustawy z 28 października 1921 (Nr. 92, poz. 676, Dzien. ust.) o opłatach stemplowych od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych lub innych przedmiotów wartościowych.

——oo——

Z giełdy.

Kraków, 10 stycznia.

Na giełdzie walut zaznaczyła się dziś reakcya odnośnie do marek niemieckich, które po wczorajszej silnej zwyżce utraciły dziś ½ punktu. Korony czeskie i austryackie były dziś w przekazach również trochę słabsze.

Na rynku akcyj dokonano dziś dość znacznej ilości obrotów, przyczem kursy nie uległy większym zmianom.

Giełda krakowska z dn. 10 stycznia 1921 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotowka (tranzakcye)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	kupno	Sprzedaż	kupno	Sprzedaż	transakcye
Dolary St. Zjed.	2700·—	2850·—	2700·—	2850·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	220·—	230·—	225·—	235·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterling.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	15·50	17·—	16·—	17·—	17·—
Korony austr.	—·41	—·45	—·41	—·45	—
Kor. czesko.-sł.	44·—	46·—	45·—	47·—	46·50
„ węgierskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Floreny holend.	—·—	—·—	—·—	—·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	7[illegible]	
Bank Hipoteczny	950·—	10[illegible]	
Bank Małopolski	725·—	[illegible]	[illegible]
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	[illegible]	630·—
Powszechny Bank Kred.	350·—	4[illegible]	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	7[illegible]	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	650·—	615—625
Handl. Sp. akc. „Impex“	275·—	325·—	
„Polski Glob“ I-III em.	950·—	1050·—	1000·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5800·—	6000·—	5850·—
H. Cegielski, Poznań „ex“	2000·—	2200·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e.	1250·—	1450·—	
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	3100·—	3300·—	3200·—
Zakłady amunic. „Pocisk“	800·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor“ fabr. samoch.	900·—	1100·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	17.500·—
„Górka“ fabryka cementu	7200·—	78[illegible]	7[illegible]00—7200
Siersząńskie Zak. Gór. S. A.	7700·—	8[illegible]	7800—8000
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5250·		[illegible]450—5250
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—		
Karpackie Tow. naftowe	—		
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—		
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—		
Polska Nafta	1700·—	[illegible]	1760—1750
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—		
„Olkos“ T. A.	—·—		
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	112[illegible]	
Fabr. przet. t. w Trzebini	5400·—	5600·—	5500·—
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk.	2500·—	2700·—	2600·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3200·—	3400·—	

Giełda warszawska z 10 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 2790—2820—2812·50. sprzedaż 2812·50, kupno 2790. Franki francuskie gotówka tranz. 230·50, sprzedaż 230·50, kupno 229. Funty szterlingi gotówka tranz. 11925, sprzedaż 11925, kupno 11825. Marki niemieckie gotówka tranz. 17—16·75, sprzedaż 16·75, kupno 16·50. Gdańsk (czeki) tranz. 17—17·10. Belgia (czeki) tranz. 221·50—220·50. Londyn (czeki) tranz. 12000—11900. Nowy Jork (czeki) tranz. 2820. Paryż (czeki) tranz. 232½—234. Praga (czeki) tranz. 47, sprzedaż 47, kupno 46. Wiedeń (czeki) tranz 43—42—42½, sprzedaż 42, kupno 41½.

Kursa dewiz w Pradze z 10 bm. Berlin —·— Warszawa 200·—260·—. Marka niem. 35·47½ Marka polska 1·30—2·40—.

Kursa dewiz w Zurychu 10 bm. (L.). Berlin 2·95. (9 bm. 3·15), N. Jork 5·17·50 (5·17), Londyn 21·8[illegible] (21·82), Medyolan 22·30 (22·35), Bruksela —·— (40·—). Praga 8·45— (8·50), Budapeszt 0·85— (0·85) Zagrzeb 1·75 (1·80), Bukareszt — (·—), **Warszawa 0·17 (0·18),** Wiedeń 0·17 (0·17). Austr. stempl. 0·30 (0·—) Paryż 42·90 (42·—). Holandya 190·25 (190·25).

Szebeko drugim delegatem Polski do Rady Ligi narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano po raz drugi na wniosek ministra Skirmunta sprawę nominacyi p. Szebeki drugim delegatem Polski do Rady Ligi nar.

Rada ministrów postanowiła zwrócić się do Naczelnika Państwa z prośbą o zakomunikowanie swej opinii co do kandydata na stanowisko II delegata polskiego do Rady Ligi nar. Naczelnik Państwa zwrócił w odpowiedzi uwagę, że nominacya powinna obejmować tylko obecną sesyę Rady Ligi nar., przyczem p. Szebeko ma zostać drugim delegatem a oficyalnym reprezentantem Polski ma zostać nadal prof. Aszkenaze i że dotychczasowa linia polityki polskiej w sprawie wileńskiej nie powinna uledz zasadniczym zmianom.

Jak się dowiaduje Wasz korespondent, na dzisiejszem poufnem posiedzeniu Rady ministrów podczas obrad Sejmu uznano postulaty Naczelnika Państwa w całości za słuszne i postanowiono przedłożyć Naczelnikowi podpisanie nominacyi p. Szebeki drugim delegatem polskim do Rady Ligi nar. Jak słychać nominacya została podpisana i p. Szebeko wyjedzie dziś a najdalej jutro do Genui.

——oo——

Definitywny wynik wyborów zostanie ogłoszony w najbliższym czasie.

Wilno. PAT. Generalny komisarz wyborczy ogłosił, że dnia 8 bm. na całym okręgu wyborczym odbyło się głosowanie. Wedle otrzymanych wiadomości wszędzie panował spokój i porządek. Obecnie odbywa się obliczanie głosów i po ukończeniu tegoż przez komisye okręgowe będzie ogłoszony wynik.

* * *

Wilno. PAT. Nadesłane przez komisye okręgowe sprawozdania wykazują, że w Wilnie głosowało 43.480 osób, tj. 55% uprawnionych do głosowania. Wedle dotychczasowych zestawień na listę I. padło 257 głosów, na II. 1879, na III. 33.276, na IV. 356, na V. 5216, na VI. 2506. Wobec tego lista III. polskiego centralnego komitetu wyborczego uzyska 15 mandatów, lista V. P. P. S. 2 mandaty, lista VI. demokratyczna 1 mandat. Zestawienie to nie jest jeszcze oficyalne. Urzędowy wynik będzie ogłoszony d. 11 bm.

* * *

Wilno. PAT. W okręgu Wilno północ frekwencya przy głosowaniu wynosiła do 95 proc uprawnionych do głosowania. Przypuszczalny wynik wyborów: Lista I 0 lub 1 mandat, lista II (PPS) 0 lub 1, lista III. (demokratyczna) 0 lub 1, lista IV (polski centralny komitet wyborczy) 1 lub 2, lista V (rady ludowe) 4 lub 5, lista VI (PPS) 0.

* * *

Wilno. PAT. W okręgu wyborczym Wilno do południa nadeszły sprawozdania z 17 okręgów wyborczych, brak sprawozdań z 8 okręgów. Z dotychczasowych zestawień wynika, że największą ilość mandatów otrzymają prawdopodobnie rady ludowe, potem polski centralny komitet wyborczy, a dalej P. S. L.

Nowy premier na Kowieńszczyźnie.

Wilno. (AW). Podług niesprawdzonych jeszcze dostatecznych wiadomości z Kowna, ma zająć miejsce premiera Griniusa baron Szylling zwolniony z internowania w Wilnie dzięki wspaniałomyślności generała Żeligowskiego. Tendencye polityczne nowego premiera charakteryzuje dostatecznie jego niemieckie nazwisko.

Nowy komisarz Ligi narodów w Gdańsku.

Genewa. PAT. Dziś przed południem rozpoczęła się XVI zwyczajna sesya Rady Ligi narodów. Na porządku dziennym: kwestya Gdańska i kwestya Zagłębia Saary. Obiegają tu pogłoski, że na miejsce gen. Hackinga, którego termin mandatu upływa dnia 20 stycznia, mianowany zostanie komisarzem Ligi narodów w Gdańsku jeden z członków sekretaryatu Ligi narodów.

Przesilenie rządowe w Austryi.

Wiedeń. (AW) Przesilenie rządowe wywołane układem austryacko-czeskim w Lana wybuchnie prawdopodobnie w połowie stycznia. Partya wielkoniemiecka zamierza odwołać z gabinetu swego przerstawiciela Dra Wabera. Ustąpienie jego pociągnie za sobą ustąpienie kanclerza Dra Schobera.

Po ratyfikacyi traktatu angielsko-irlandzkiego.

Leafield. PAT. (Radio) Komitet pod przewodnictwem Churchila zbiera się dzisiaj, by rozważyć prawne skutki ratyfikacyi traktatu anglo-irlandzkiego przez Dail Eireann. Pierwszym skutkiem będzie wycofanie wojsk angielskich z terytoryum wolnego państwa irlandzkiego, drugim amnestya przestępców politycznych irlandzkich, trzeciem przekazanie władzy prawno-państwowej prowizorycznemu rządowi, który zajmie się utworzeniem legalnego parlamentu. Ilość wojska znajdującego się w granicach Irlandyi określają na 50 tysięcy. Wszystkie te oddziały zostaną natychmiast częściowo odwołane, częściowo pozostaną do czasu ostatecznego unormowania siły zbrojnej irlandzkiej, co potrwa około 6 tygodni. Amnestya przestępców politycznych sinfeinistów zostanie ogłoszona bezzwłocznie. De Valera zgłaszając formalnie swoją rezygnacyę z prezydentury republiki irlandzkiej zastrzegł się, że nie przyjmie odpowiedzialności za następstwa obecnej polityki Dail Eireannu. Mimo to stronnicy de Valery proponują jego ponowny wybór na prezydenta Irlandyi. Oficyalnie zgłosił ten wniosek Duffy. De Valera oświadczył, że musi być zarządzona konsultacya ludowa dla poznania istotnej woli narodu. Mniejszość, która była przeciwna traktatowi uchwaliła protest z powodu niekonstytucyjnego postępowania Dail Eireannu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI.

VII KONCERT SYMFONICZNY

orkiestry Związku Muzyków Polskich w Krakowie pod batutą Dyrektora Teatru Wielkiego (Opery) w Poznaniu Adama Dołżyckiego, znakomitego dyrygenta b. opery w Berlinie i Warszawie, odbędzie się w niedzielę, 15 bm. w sali Starego Teatru. W programie: Czajkowski i Wagner. Koncert ten budzi ogromne zainteresowanie ze względu na współudział znakomitego muzyka i bogaty program. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Sp., Kraków, plac Szczepański 2 (obok Starego Teatru).

Konkurs.

Izraelicka Gmina wyznaniowa w Jodłowej pow. Pilzno rozpisuje niniejszem konkurs na posadę

rzezaka (szocheta)

z płacą tygodniową, oprócz innych dochodów, kwotę 6000 Mkp.

Jodłowa, w styczniu 1922.

55 Za gm. **Majer Kalb.**

DYREKTOR

natychmiast poszukiwany do gimnazyum żydowskiego z językiem wykładowym polskim. Wymagana gruntowna znajomość języka hebrajskiego. Referencye oraz szczegółowe oferty adresować: **Waldman, Grodno, Policyjna 34.**

35

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. mer. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Majer Feldman. Nową Drukarnią Dziennikową, ul. Orzeszkowej 7.